



# MIESIĘCZNIK PARAFIALNY ŚW. WOJCIECH

NR 7(38) • Poznań • lipiec-sierpień 2007

## *To już 10 lat*

**W** dniu 1go lipca mija 10 lat, odkąd decyzją ks. arcybiskupa Juliusza Paetza, parafia nasza została powierzona opiece duszpasterskiej ks. proboszcza Marka Kaisera.

10 lat w życiu człowieka to sporo, dlatego ciekawi nas, jak upływające dziesięciolecie wspomina sam ks. Proboszcz, którego o rozmowę poprosiła - ramienia redakcji miesięcznika parafialnego - S. Łońska.

*Jakie były pierwsze wrażenia Księdza Proboszcza w trakcie zapoznawania się z parafią św. Wojciecha?*

- O tym, że mam zostać proboszczem u św. Wojciecha, dowiedziałem się 5go marca 1997 go roku, od ks. arcybiskupa J. Paetza; który uważał to za moją nobilitację. Gdy przyjechałem na Wzgórze Świętowojciechowe, a była to środa w godzinach popołudniowych, zastałem kościół otwarty i sprząające go panie. Pierwsze wrażenie nie było najlepsze! Kościół był ciemny, ściany wyglądały brudno i pachniało wilgocią, a odbywające się właśnie sprzątanie, nasunęło skojarzenie, że chyba to i mnie przeznaczono jest tu sprzątać. Jednak fakt, że zastałem kościół otwarty - jakby zapraszający do wejścia - nastroił mnie optymistycznie. To też kiedy na moich imieninach w Splawiu, obecny tam ks. Grzegorz Piotrowski przepytany na okoliczność parafii, której był wówczas wikariuszem, stwierdził, że „to dobra parafia, tylko trzeba okazać jej trochę serca”- nabrałem większej ufności. W

praktyce okazało się, że opinia ks. Grzegorza potwierdziła się. Spotkałem się tu bowiem z dużą serdecznością ze strony wielu parafian, co serce proboszcza zawsze cieszy. Od samego też początku czułem, że

kurii arcybiskupiej, była to moja pierwsza proboszczowska placówka, pierwsze bezpośrednie kontakty z ludźmi i pierwsze realne duszpasterzowanie. Spotkałem tam dużo życzliwych i serdecznych ludzi,



właśnie tu jest moje miejsce, że to właśnie jest moja parafia i moi ludzie i od zawsze też miałem poczucie, że tworzymy przy ołtarzu wspólnotę. I jestem z tego dumny!

*Czy mógłby Ksiądz zdradzić, dlaczego z takim sentymentem wspomina Splawie?*

Tak naprawdę wspominam parafię w Splawiu z niejakim sentymentem chyba z tego powodu, że po latach pracy w

których udało mi się skupić wokół kościoła i z którymi szybko staliśmy się zżytą wspólnotą. Ta serdeczna więź, była chyba właśnie taką, jaką miał na myśli ks. Grzegorz, mówiąc o potrzebie serca w Świętowojciechowej parafii. Chociaż nie łatwym było odejście ze Splawia, to jednak nie mogłem odmówić biskupowi objęcia parafii św. Wojciecha. Wydawało mi się, że to tak, jakbym odmówił Panu Bogu, *ciąg dalszy na stronie 5 i 6*

## *Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*

16. lipca jest dniem Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Jest to patronackie święto karmelitanek. Zakon ten powziął swoją nazwę od Góry Karmel, która była pierwszym miejscem poświęconym Najświętszej Maryi Pannie. 16 lipca jest również świętem "Szkaplerza Góry Karmel". W tym dniu w roku 1251 - jak głosi tradycja, Najświętsza Maryja Panna ukazała się św. Szymonowi Stockowi, generałowi karmelitów w Cambridge w Anglii. Pokazała mu szkaplerz i obiecała nadprzyrodzone łaski oraz szczególną opiekę jego zakonowi i wszystkim

osobom, które będą nosić szkaplerz. Kult Matki Bożej Szkaplerznej jest związany z zakonem karmelitańskim, stąd nazwa Matka Boża z Góry Karmel lub po prostu Karmelitańska. Pustelnicy, od XII wieku zamieszkujący Górę Karmel (wznoszącą się w Ziemi Świętej w odległości niewielu kilometrów od Libanu; u stóp góry położone jest izraelskie miasto Hajfa) od Maryi uczyli się życia w zjednoczeniu z Bogiem, które dokonuje się w prawdzie i prostocie serca.

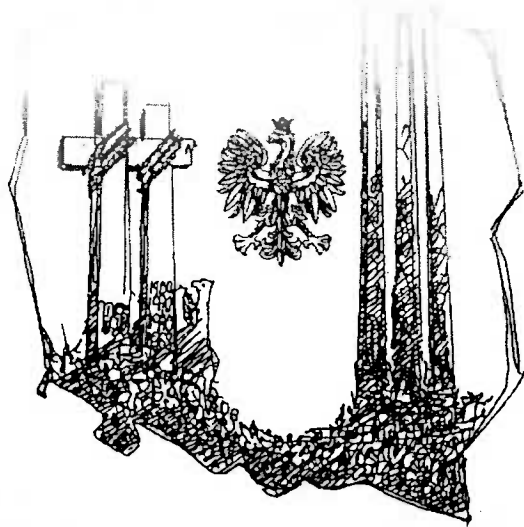
# Polski sierpień

Sierpień, to miesiąc uświadamiający nam historyczne więzy naszego narodu z Matką Najświętszą. To przecież 26 sierpnia obchodzimy święto Matki Boskiej Częstochowskiej Opiekunki i Pogromicielki Szwedów – w czasie ich najazdu na Polskę.

Również przypadające w sierpniu święto Wniebowzięcia NMP. Podkreśla opiekę Maryi nad polskim narodem. Właśnie 15-ego sierpnia miał miejsce „Cud nad Wisłą”, kiedy to Maryja obroniła nas przed najazdem przeważających sił bolszewickich.

Świętowanie Wniebowzięcia z ofiarą ziół – płodów polskiej ziemi, jest jakby kontynuacją innego święta Maryjnego – najbardziej polskiego święta – święta Królowej Korony Polskiej, obchodzonego 3go maja.

Wszystkie te Maryjne święta łączą w sobie nie tylko pierwiastki niebiańskie, ale i ziemskie, te narodowe. Dlatego też nie jest możliwym odłączenie polskości od wymiaru Bożego



Przypomnijmy, jak kiedyś i o co prosili nasi przodkowie słowami poety J. Tuwima.

Niosąc wiązankę ziół, pomódlmy się, prosząc, by to, co niemożliwe – za przyczyną Maryi - możliwym się stało.

S.Ł.

## „MODLITWA”

[Fragment z „Kwiatów Polskich”] J. Tuwima.

My ludzie skromni, ludzie prości  
Żadne nadludzie, ni olbrzymy.  
Boga –o inną moc prosimy.  
O inną drogę do wielkości.

Daj nam uprzątnąć dom ojczysty  
Tak z naszych zgliszcz i ruin świętych  
Jak z grzechów naszych, win przeklętych.  
Niech będzie biedny, ale czysty!

Pysznych pokora niech uzbroi.  
Pokornym gniewnej dumy przydaj.  
Poucz nas, że pod słońcem Twoim  
„Nie masz Greczyna, ani Żyda”

Lecz nade wszystko - słowom naszym,  
Zmienionym chytrze przez krętaczy,  
Jedyność przywróć – i prawdziwość.  
- Niech prawo zawsze - prawo znaczy,  
A sprawiedliwość - sprawiedliwość!

---

## PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

6 sierpnia każdego roku Kościół obchodzi święto Przemienienia Pańskiego. Na Wschodzie znane było ono już w VI wieku i swą rangą dorównywało naszej Uroczystości Chrystusa Króla. W Kościele Zachodnim wprowadził je papież Kalikst III jako podziękowanie Bogu za odniesione zwycięstwo pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 roku. Przemienienie Pańskie wg relacji św. Mateusza - oto Jezus w towarzystwie trzech wybranych przez siebie Apostołów udaje się na odosobnioną górę. Według Tradycji była to Góra Tabor leżąca w dolinie rzeki Ezgrelon, o której wspomina już św. Cyryl Jerozolimski (+387) Gdy więc owi trzej Apostołowie znaleźli się tam sami tylko z Jezusem, "twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło." Było to dla nich jakby uchyleniem rąbka wielkiej

tajemnicy Bóstwa Chrystusa. Bo chociaż w ich sercu zaczynała kiełkować już wiara iż On jest Synem Bożym, widzieli dotąd Jezusa jedynie jako człowieka. Teraz zobaczyli Go w blasku Jego chwały.

Ważne znaczenie w opisie Przemienienia Pańskiego ma także wzmianka o obłoku: "oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! ". W symbolice Starego Testamentu obłok jest zawsze kojarzony z obecnością Jahwe. Obłok towarzyszył Izraelitom w czasie ich wędrówki do Ziemi Obiecanej, obłok wypełnił świątynię po jej uroczystym poświęceniu a teraz w obłoku Bóg zjawia się na Górze Tabor, aby potwierdzić, że Jezus jest Jego umiłowanym Synem.

"Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz, bardzo się zlékli", zrozumieli, że są świadkami objawienia się chwały Bożej.

Przemienienie Pańskie trzeba odczytywać najpierw jako wezwanie Chrystusa do stałego odnawiania swego życia duchowego, do ciągłego upodabniania się do Mistrza. Najlepiej sens chrześcijańskiej przemiany oddaje wezwanie Jezusa : "Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego" (Mt 18,3). Dziecko cechuje przede wszystkim prostota serca i pełne zaufanie rodzicom. I właśnie takiej postawy wobec Boga domaga się od swoich uczniów Jezus Chrystus.

(BP)

## Pieśń o św. Wojciechu - patronie naszej parafii

1. Święty Wojciechu, wiemy nasz Patronie  
Od brzasku wieków wskazujesz nam szlak.  
Jak iść ku niebu w męczeńskiej koronie,  
Jak cierpieć cicho, jaki kochać znak.  
  
Refren: Święty Wojciechu, u tronu Boga,  
Pomnij na serca zalane łzami.  
Gdy burza huczy, gdy bezgwiazdna droga,  
Czuwaj nad nami Święty Wojciechu.
2. Przez śmierć za wiarę, przez Twe święte czyny,  
Bóg Ciebie wstawia poprzez cały świat.  
A gdy Cię zabrał w niebieskie krainy,  
On Tobie zlecił staranie o nas.  
Refren: Święty Wojciechu ...

## Zapraszamy do udziału w pielgrzymce „Śladami Św. Wojciecha”.

Od dnia 10.09.2007 r. do 12.09.2007 r. będziemy pielgrzymować śladami św. Wojciecha  
Dzień pierwszy: 10.09.2007 r. (poniedziałek):  
Trasa: Poznań- Trzemeszno (Archidiecezja gnieźnieńska. Sanktuarium Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha), Toruń, Grudziądz, Gorzędziej (Diecezja pelplińska. Sanktuarium św. Wojciecha), Gdańsk (hotel)  
Dzień drugi: 11.09.2007 r. (wtorek):  
Trasa: Gdańsk (hotel), Gdańsk-Swibno (Milenijne Sanktuarium Chrzciciela Gdańsk ustanowione dekretem metropolity gdańskiego w roku 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha), Święty Gaj (Miejsce męczeńskiej śmierci św. Wojciecha), Gdańsk (hotel).  
Dzień trzeci: 12.09.2007 r. (środa):  
Trasa: Gdańsk (hotel), Gdańsk-Św. Wojciech ul. Trakt Św. Wojciecha (Sanktuarium św. Wojciecha), Bydgoszcz, Gniezno- Katedra pw. NMP i św. Wojciecha (Modlitwa przy relikwiach św. Wojciecha), Poznań.  
Uwaga: zacieniono miejsca kultu św. Wojciecha, w których zatrzymają się pielgrzymi.

## *50-lecie Święceń Kapłańskich*

Dostojny jubilat swą Jubileuszową Mszę Św. odprawił w naszym kościele w dniu 9 czerwca 2007 roku.

Msza Św. połączona była z przyjęciem nowej osoby do naszej w spólnoty chrześcijańskiej, i wprowadził ją Ks. Wojciech udzielając jej chrztu Św. Po Mszy Św. przewodniczył w procesji wokół kościoła niosąc w monstrancji Jezusa Eucharystycznego. Na zakończenie 50 rocznicy Święceń Kapłańskich Jubilatowi złożono serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wręczono kwiaty - osobiście nasz proboszcz i zgromadzeni na mszy wierni, którzy pamiętali jeszcze Ks. Wojciecha jak pracował jako wikariusz w parafii Św. Wojciecha. 📖

### Z Życia Parafii

- 7.06. - Uroczystość Bożego Ciała - Procesja ulicami naszej parafii
- 9.06. - miał miejsce w naszym kościele Jubileusz 50-lecia Kapłaństwa ks. Wojciecha Raczkowskiego [byłego wikariusza naszej parafii]
- 12.06. - obchodziliśmy odpust ku czci bł. Narcyza Putza i męczenników II Wojny Światowej. Sumę odpustową o g. 18.30 celebrował wraz z zaproszonymi Kapłanami ks. kan. Marian Mikołajczak [proboszcz parafii św. Jana Vianey] Kazanie wygłosił ks. prof. hab. Leszek Wilczyński

### Kalendarium na lipiec

- 2.07. - Odpust w Licheniu
- 3.07. - św. Tomasza Apostoła
- 11.07. - św. Benedykta - Patrona Europy
- 16.07. - NMP. Z Góry Karmel - Matki Boskiej Szkaplerznej - Odpust u OO. Karmelitów
- 23.07. - św. Brygidy Szwedzkiej - Patronki Europy
- 25.07. - św. Jakuba Apostoła

### Kalendarium na sierpień

- 6.08. - Przemienienie Pańskie
- 9.08. - św. Teresy Benedykty od Krzyża [ Edyty Stein ] Patronki Europy
- 14.08. - św. Maksymiliana Kolbego
- 15.08. - Uroczystość Wniebowzięcia NMP „Cud nad Wisłą”
- 24.08. - św. Bartłomieja Apostoła
- 26.08. - Uroczystość NMP. Częstochowskie



### Chrzty

Sandra Ludke ul.. Pułaskiego  
Julia Wawrzyniak, ul. Szyperska  
Zuzanna Grocka, ul. Solna  
Zofia Gimzicka ul.. Piaskowa  
Antonina Ćwirko ul.. Św. Wojciech

### Ślub kościelny

Adam Galubiński - Laura Woźna



Irena Pogorzała, l.55, ul. Piaskowa;  
Zofia Błaszak, l.80, ul.. Nowowiejskiego ;  
Małgorzata Rozłuska, l.84, ul. Działowa;

## INFORMATOR PARAFIAJNY

### POSŁUGA DUSZPASTERSKA

Msze święte w tygodniu o godz. 8.30 i 18.30

Msze święte w niedziele i święta:

O godz. 8.00, 9.30, 11.00 (dziecięca),

12.15 (młodzieżowa), 18.00 i 20.15 (akademicka)

W święta będące dniami pracy; 8.30, 10.00,  
17.00 i 18.30

### NABOŻEŃSTWA:

Godzinki - w każdą niedzielę o 7.30

Maryjne - Sobota godz. 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu - I czwartek miesiąca  
godz. 17.00-18.30

Godzina Święta - I Czwartek miesiąca godz. 18.00

Msza Św. W intencji Misji - I czwartek miesiąca godz. 18.30 (z  
omówieniem misyjnej intencji modlitwy na dany miesiąc)

Msza Św. Do Serca Pana Jezusa - I piątek miesiąca godz. 18.30  
(z omówieniem ogólnej intencji modlitwy na dany miesiąc).

Msza Św. Do Niepokalanego Serca Maryi - I sobota  
miesiąca godz. 8.30

Msza Św. O budowę Domu Ulgi w Cierpieniu - II Czwartek  
mies. godz. 18.30

### SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

15 min przed każdą Mszą Św., w sobotę od godz. 17.30

- w I czwartek miesiąca od godz. 17.00

- w I piątek miesiąca; od godz. 15.00 - dzieci, od godz. 17.30  
starsi, od godz. 19.30 - młodzież

### BIURO PARAFIALNE

w poniedziałki i piątki - godz. 16.30 - 17.30

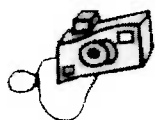
We wtorki i czwartki - godz. 9.00 - 10.00

Dla narzeczonych: w I, III i V Wtorek miesiąca godz. 19.00 - 20.30  
(Biuro jest nieczynne w święta będące dniami pracy i w I piątek  
miesiąca)

Tel./fax. 851-90-12 lub tel. 852-69-85

### FOTO-IRENA STUDIO

Rok założenia 1958



Irena Murawa  
61-746 Poznań  
Pl. Wielkopolski 1a m. 13  
Tel. 852-69-29

Fotografia cyfrowa, Gwarancja jakości  
SUPER EXPRESS

## REKLAMY



## CZEKAMY NA CIEBIE

### KLUCZ - SERWIS

Patentowe, mieszkaniowe, samochodowe,  
piórkowe i inne nietypowe

Naprawa stacyjek

AWARYJNE OTWARCIA 24h  
Tel. 0503-96-44-52

POZNAŃ, ul. 23 LUTEGO 4/6 TEL. 8533-027  
CZYNNY OD 8.00 DO 18.00  
SOBOTA OD 10.00 DO 14.00



**NAPRAWA ROWERÓW SERWIS KROSS**

Odpłatnie, gwarancyjne

## AKUMULATORY

### ŻARÓWKI, OLEJE

### AKCESORIA AUTO CZĘŚCI

HURTOWNIA „MOTO GAUDIA”

Poznań, ul. Małe Garbary 1  
(obok stacji paliw Orlen)  
tel./fax (0-61) 852 81 10

Kupon upoważnia do 5% rabatu

## 1001 DROBIAZGÓW DLA DOMU „DOMRAT”



ARTYKUŁY:

- chemii gospodarczej
- gospodarstwa domowego
- elektryczne
- instalacyjno-sanitarne

oraz

farby, klódki, zamki, flagi,  
narzędzia, uchwyty, drzewce  
Dorabianie kluczy,  
Ostrzenie

ARTYKUŁY PAPIERNICZE

**Naprawa oraz części - sprzętu zmechanizowanego AGD  
WORKI PAPIEROWE DO ODKURZACZY**

Poznań,  
ul. Nowowiejskiego 17  
(w podwórzu)

Tel. 061 852-55-31  
czynny: pon.-pt. 9-17  
Sob. 9-13

### FRYZJER

### MĘSKI - DAMSKI

M. GORZELAŃCZYK

AL. MARCINKOWSKIEGO 1A

Rok założenia 1920

Dział męski

Pn-pt: 8.00-18.00 Sobota 8.00-13.00

## STRZYŻENIE MĘSKIE 10,-

Dział damski

Czynny 9.00-15.00  
Poniedziałek nieczynny

WYDAWCA: Parafia rzym.-kat. p.w. Św. Wojciecha w Poznaniu

ADRES REDAKCJI: Wzgórze Św. Wojciecha 1 61-748 Poznań

Miesięcznik jest bezpłatny.

Druk: Drukarnia „SERIKON” 63-004 Tulce, ul. Sosnowa 6 tel. 872-73-26

materialnych z tytułu wydania miesięcznika.

OPIEKUN REDAKCJI ks. prob. Marek Kaiser

e-mail: [swwojciech@archpoznan.org.pl](mailto:swwojciech@archpoznan.org.pl)

Parafia nie czerpie żadnych korzyści

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym



a „Bogu mówi się tak” – [jak pisał w wierszu ks. Twardowski]. Zgodziłem się, prosząc Boga w zamian, o błogosławieństwo na mej nowej placówce. I mogę powiedzieć, że Bóg mi stale błogosławił. Wyraźnie odczuwam to Jego błogosławieństwo, na co dzień. Najtrudniejszym chyba zadaniem – chociaż nie jedynym – była konieczność przeprowadzenia remontu, w nowo objętej parafii.

*Może zechciałby Ksiądz przypomnieć w skrócie poszczególne etapy tego przedsięwzięcia.*

Na wstępie powiem, że jestem zachwycony obecnym wyglądem, nie tylko wewnętrznym, ale i zewnętrznym naszego kościoła. Jest śliczny! Przyznaję też, że dużo musiałem się nauczyć, bo nie można było w kościele ruszyć czegokolwiek, bez zgody konserwatora, i to nie tylko tego kościelnego, ale i miejskiego. Remont, a właściwie renowacja, rozpoczęła się od osuszenia murów kościoła. Wymagało to odbicia tynków wewnętrznych do wys. ok. 1,5m [a niekiedy i wyżej], co powodowało niesamowite, wprost dramatyczne ilości gruzu. Równocześnie przebiegało oczyszczanie strychu z gruzu, zalegającego tam od czasów wojennych. Trudno uwierzyć, ale usunięto 120 ton [6 szt. 20-tonowych kontenerów] gruzu. Strych zabezpieczono oknami przed „wizytami” gołębi. Po odkuciu tynków i założeniu izolacji można było zmodernizować instalację elektryczną i nagłaśniającą. Odkuwając tynki natrafiono na wnęki, które odsłonięto i zagospodarowano, umieszczając w prawej nawie krzyż, a w lewej przeniesiony, na skutek zmiany konstrukcji okna i, piękny witraż św. Andrzeja Boboli. Kładzenie nowej polichromii odsłoniło ciekawe fragmenty związane z historią Polski z okresu zaboru pruskiego. Odkryta ornamentacja i koloryt były typowe dla okresu Młodej Polski. Ówczesny proboszcz, ks. Kościelski potrafił przypomnieć poznaniakom o ich polskich korzeniach, umieszczając wśród barwnej kolorystyki ludowej, liczne symbole polskości. Nad łukami prezbiterium umieszczono naprzeciwko siebie postacie św. Wojciecha

i św. Stanisława oraz aniołów trzymających szarfy z fragmentami tekstu Bogurodzicy. Na filarach nawy głównej wkomponowano wizerunki Matki Boskiej Ostrobramskiej i MB. Częstochowskiej. Niezależnie od innych prac, dokonano powiększenia prezbiterium, wykładając je w całości marmurowymi płytkami.

W ramach remontu przystąpiono do wymiany wypaczonych i nieszczelnych okien, z których część ubrano w nowe witraże, a tam gdzie zachowano stare, zostały one przeolowione. Tematyka nowych witraży, przedstawia postacie świętych i błogosławionych związanych z ziemią Wielkopolską. Są to: św. Urszula Ledóchowska, bł. Jolanta, bł. Sancja, bł. Natalia Tałasiewicz i bł. Edmund Bojanowski.

Odtworzono także nowe okno i witraż, z postaciami św. Katarzyny i św. Barbary, oraz okno i witraż na chórze, przedstawiający Ducha Świętego, a pod nim sztych XVII-to wiecznego Poznania. Na bieżąco były odnawiane figury świętych, a po długiej nieobecności wróciły do naszego kościoła postacie św. Cyryla i św. Metodego, które kiedyś miały swoje miejsce na ołtarzu głównym. Uzupełniają one historię kościoła podobnie jak, epitafia znajdujące się zarówno w kościele jak i na murach ogrodu.

Jedną z ważniejszych prac, było odnowienie więzby dachowej i położenie nowej dachówki. Wymagało to nie tylko sporego nakładu finansowego, ale i wysokiej klasy specjalistów.

Niemalego trudu wymagał również remont, a właściwie całkowite odnowienie dzwonnicy, która teraz zachwyca swym wyglądem, szczególnie przy podświetleniu.

*Finansowanie takiego ogromu prac, zapewne niejednokrotnie spędzało senz powiek?*

I trudno się dziwić, bo mimo naprawdę dużej ofiarności parafian, nie starczyło finansów na pokrycie tak olbrzymich kosztów. Jednak udało się spotkać ludzi zakochanych w naszej świątyni, którzy byli skłonni wspomóc finansowanie dużej części prac. Wspomagał nas też Urząd Miasta i kolejni prezydenci Poznania, oraz Marszałek Województwa a także Inspektor Kultury. Nie sposób jednak wymienić wszystkich „ludzi dobrej woli”, którzy pomagali sfinansować to przedsięwzięcie.

Widzę, że parafianie, ale nie tylko oni, z dumą spoglądają na odnowiony kościół, bo przecież przyczynili się, - zarówno finansowo, jak i modlitwą - do jego piękna, prosząc, by Pan Bóg jakoś to wszystko poukładał. I poukładał! • M i m o trwających latami prac renowacyjnych, do priorytetowych zadań należały jednak opieka i rozwijanie działalności

duszpasterskiej w parafii. Jak na te sprawy spogląda Ksiądz z perspektywy tych 10ciu lat?

W działalność tej parafii wprowadzał mnie ks. Grzegorz Piotrowski, który był tu już dwa lata przede mną i był z nią zapoznany. Wydawało mi się, że jego serce należy do tej parafii. I tak chyba było. Ale i następni wikariusze pracowali z nie mniejszym zaangażowaniem i zapałem, chociaż każdy z nich był inny i wnosił inne wartości do społeczności parafialnej. Ks. Grzegorz miał wielki dar do dzieci i był świetnie zorganizowany. Jego następca - ks. Daniel Litkowski miał dar słowa i mówił wspaniałe kazania, a będąc uzdolniony muzycznie grał na gitarze i harmonijce ustnej, co zachwycało i przyciągało do niego dzieci. Był zawsze pogodny i uśmiechnięty. Kolejny wikariusz - ks. Zbyszek Gutowski był człowiekiem o dużej wrażliwości estetycznej i stąd często się go radziłem, właśnie przy modernizacji kościoła. Miał dużo serca dla przeszłości historycznej, co było w czasie remontu bardzo cenne. Obecny wikariusz - ks. Marek Jański, jest zapalonym entuzjastą młodzieży i ma z nią z nią dobre kontakty, szczególnie w działalności harcerskiej.

Muszę powiedzieć, że byłem i jestem usatysfakcjonowany postawą i umiejętnościami moich wikariuszy a także ich zaangażowaniem się w sprawy duszpasterskie.

• *A jak ocenia Ksiądz prace służb pomocniczych i życie wspólnotowe w parafii?*

Niektóre z tych służb zdają bardzo dobrze egzamin, niektóre gorzej. Służbę kościelną zastałem świetnie zorganizowaną, co było niewątpliwie zasługą ks. Grzegorza, który był naprawdę doskonałym organizatorem. Ministranci byli i ilościowo i jakościowo na wysokim poziomie. Lektorat i służba szafarzy były w tym okresie właściwie dopiero zapoczątkowane. Obecnie mamy czterech szafarzy bardzo zaangażowanych w swojej pracy, no i przybywa nam na bieżąco lektorów. Ten odcinek duszpasterstwa cenię sobie wysoko. Wysoko też oceniam pracę „Caritas”. Uważam, że to prawdziwe błogosławieństwo Pana Boga dla parafii. Panie -członkinie są bardzo zaangażowane w swoją pracę i mają mnóstwo pomysłów, by pomóc potrzebującym. Z ich inicjatywy powstała świetlica parafialna, pomoc dla uczniów w nauce i pomoc dla najuboższych w parafii. Również katecheza dzieci I-komunijnych jest satysfakcjonująca. Uważam ją faktycznie jako priorytetową.

Gorzej wygląda natomiast rozwój dzieła O. Pio. Wydawało się początkowo, że temat ten znajdzie większy oddźwięk w parafii, jednak jak dotąd, nie cieszy się znacznie większym zainteresowaniem.

Natomiast wyraźnie widać prężną działalność zespołu AA (anonimowych alkoholików) i ich rodzin. Spotykają się raz w tygodniu i są bardzo zaangażowani w udzielaniu sobie wzajemnej pomocy. Jest jeszcze grupa Neokatechumenów, od lat działająca w tej parafii. Grupa ta mimo krytycznej nieraz oceny niektórych parafian, działa sprawnie i pożytecznie. Na pewno pozwala swoim członkom i zainteresowanym na odnalezienie się w życiu i wspólne dążenie do Boga.

*Zapewne w uznaniu ponoszonych trudów i osiąganych sukcesów arcybiskup J. Paetz uhonorował Wielbnego Księdza w 2001 r. godnością kanonika. Bo niewątpliwie pierścien, czerwone guziki, wypustki i inne akcesoria podkreślają ważność danej osoby.*

Właściwie po okresie odnowy soborowej, tytuł kanonika jest tytułem wyłącznie honorowym. Wiem też, że proboszcz parafii św. Wojciecha był zawsze, od początku istnienia parafii



[1244r.] uhonorowany godnością kanonika. Było to jakby uhonorowaniem samej parafii, podkreśleniem jej znaczenia na tle innych.

*Już jako kanonik, w czasie ciągle trwającego remontu, obchodził Ksiądz 20-go maja 2003r 25-lecie swego kapłaństwa. Jakie refleksje pojawiły się wówczas?*

Na pewno moje święcenia kapłańskie 20.V. 1978 przypadły w roku ważnym, nie tylko dla mnie. W roku tym papieżem został Polak, kard. Karol Wojtyła. W tym też roku diecezję naszą objął arcybiskup J. Stroba. A ja po prawie 30-tu latach kapłaństwa, nadal powierzam się opiece Pana Boga i nadal chcę realizować zawołanie z mego obrazka prymicyjnego „,Ojcie święc się Imię Twoje”.

*Wracając do spraw duszpasterskich, to ostatnio można zauważyć, duże zaangażowanie Księdza w*

*dialog ekumeniczny. Czy to wybór własny?*

Tak to moje osobiste zainteresowanie. Już w szkole należałem do kółka ekumenicznego, a w czasach keryckich jeździłem do dawnego NRD i okazjonalnie spotykałem się tam z pastorem. Gdy u nas zaczęły się nabożeństwa ekumeniczne, najpierw o jedność chrześcijan, a następnie o pojednanie narodu polskiego i żydowskiego, to arcybiskup poprosił mnie, o włączenie się aktywne w ten nurt. Tak naprawdę, to zależy mi, żeby można było kiedyś stanąć przy jednym stole i wspólnie sprawować eucharystię.

*Jakie sprawy w przeszłości życia parafialnego najbardziej cieszyły Księdza?*

Nie jestem w stanie nawet części z nich wyliczyć, bo dużo ich było. Najbardziej cieszyło mnie, że mogłem zostać proboszczem parafii w której proboszczem był ks. Kanonik Narcyz Putz wyniesiony na ołtarze przez papieża Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. Następnie w okresie remontu cieszyło każde osiągnięcie, posuwające prace remontowe do przodu. Pamiętam radość, gdy udało się założyć płytki marmurowe w prezbiterium tuż przed uroczystością I Komunii Św. dzieci.

Dużą radością napawa rozwijająca się działalność Caritasu. Cieszą pielgrzymki. Jednak najbardziej cieszą spotkania bezpośrednie, takie ciepłe, serdeczne z parafianami. Chociaż pamiętam i smutne chwile do których zaliczam śmierć ks. kan. Lewandowskiego, którego w styczniu 1998r. powołał Bóg do wieczności, - a z którym zdążyłem się zaprzyjaźnić i który zawsze chętnie dzielił się swoim doświadczeniem z tej parafii.

*Odważ się jeszcze zapytać, co tak najbardziej ze spraw parafii leży Księdzu na sercu i jakie są plany i marzenia na następną dziesiątkę lat?..*

Jest ich trochę, aż boję się je wymieniać. Niektóre jednak ujawnię. Leży mi na sercu potrzeba odnowienia probostwa, bo aż serce boli, gdy patrzę na te pękające ściany i wypaczone okna. Planuję powiększenie budynku katechetycznego, bo brak miejsca dla spotkań harcerzy i innych wspólnot, a i za mało jest miejsca dla potrzeb Caritasu. Chciałbym jeszcze zorganizować spotkania z osobami starszymi, emerytami w zwykłe dni tygodnia - kiedy to są osamotnieni.

Marzy mi się, żeby Wzgórze Świętowojciechowe było najpiękniejszą częścią miasta i żeby były schody prowadzące do kościoła tak śliczne, jak słynne Hiszpańskie w Rzymie.

Jednak najważniejsze, żeby ludzie wiedzieli, że znajdują przy kościele pomoc w każdej sprawie, bo tu jest obecny Pan

Jezus - tak jak w całej kapłańskiej działalności. I że spotkają się tu ze zrozumieniem, które jest nieraz bardzo potrzebne, by przekonać się, że nie jest się pozostawionym samemu sobie. W każdym razie mam przekonanie, że Pan Bóg cały czas czuwa nade mną i parafią.

*Myślę, że będę wyrazicielką całej wspólnoty parafialnej i w jej imieniu gorąco podziękuję Drogiemu Księdzu, za troskliwą dbałość o naszą świątynię, za gorliwą postługę duszpasterską, za zawsze promienny uśmiech i serdeczny uścisk dłoni, za ojcowskie spojrzenie i zatroskanie o nasze sprawy.*

*Pragnę zarazem życzyć Wielbnemu Księdzu pomocy Bożej i darów Ducha Świętego, spełnienia w dobrym zdrowiu własnych oczekiwań i pragnień, a także dalszych owoców ofiarnej służby Kościołowi. Pragniemy także doczekać srebrnego jubileuszu (a to już tylko 15 lat) posługi duszpasterskiej drogiego Księdza Proboszcza w naszej parafii.*

*Bóg Zapłać - Przewielebny Księżu Kanoniku - za te 10 lat i „Szczęść Boże” - n a n a s t ę p n e !  
Dziękuję za rozmowę.*

## Mój Bóg

*Mój Bóg jak drżący słowik w garści,  
A nie ogarną Go wszechświaty,  
Oddechem gasi gwiazdozbiory,  
A drży w oddechu mym jak kwiaty.*

*Mój Bóg wykuwa słowem wieki,  
A chwila rani Go jak mieczem,  
Mój Bóg - straszliwy i daleki,  
A bliski jak płaczące dziecko.*

*Mój Bóg, depczący z wzdargą trony,  
A kłosem zstępujący z drogi -  
Jak groźny Sędzia przeraźliwy,  
Jak żebrak smutny i ubogi.*

*Mój Bóg nade mną ciągle stoi  
Jak cień, jedyny mój towarzysz -  
Czuję za sobą Jego kroki  
I złotą glorię Jego twarzy.*

*I teraz oto: spoza pleców  
Na dłonie moje wciąż spogląda -  
I jak Syn błaga mnie o serce -  
I jak Pan serca mego żąda!*

Wojciech Bąk